

Marek Chrabkowski

Wyższa Szkoła Administracji i Biznesu
im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Gdyni

Rejestracyjna funkcja kary kryminalnej w starożytności i średniowieczu

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/SIT.2015.002>

1. Wstęp

W polskiej nauce prawa karnego oraz judykaturze dominuje odwetowo-celowościowe spojrzenie na sens i rację bytu kary kryminalnej¹. „Współcześnie najczęściej reprezentowane są mieszane teorie kary jako sprawiedliwej odpłaty za czyn, ale tej sprawiedliwej odpłacie przypisuje się znaczenie ogólnoprewencyjne (tj. powstrzymywanie innych niż sprawca osób od popełniania przestępstw przez skazanego) i indywidualnoprewencyjne (zapobieganie popełnianiu przestępstw przez skazanego), a więc sprawiedliwa kara ma służyć osiągnięciu pewnych celów, ma mieć charakter instrumentu ochrony społeczeństwa przed naruszeniem ważnych dla niego dóbr i interesów”². Innymi słowy, do podstawowych celów w dzisiejszych czasach zalicza się trzy zasadnicze elementy: cel sprawiedliwościowy (odwet, restytucja moralna), prewencję indywidualną (zapobiegawcze i wychowawcze oddziaływanie na sprawcę, zmierzające do zapobieżenia przed jego powrotem do przestępstwa; osiągnięcie przynajmniej poprawy jurydycznej), prewencję ogólną (odstrasżające i zapobie-

¹ J. Warylewski, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2005, s. 353.

² L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2010, s. 159.

gawcze oddziaływanie na społeczeństwo)³. W ramach prewencji indywidualnej państwo w systemach informatycznych gromadzi dane na temat sprawców przestępstw (podejrzanych, oskarżonych i skazanych), a ich wykorzystanie ma na celu m.in. uniemożliwić ponowne popełnienie przestępstwa przez osobę stygmatyzowaną. Do podstawowych oficjalnych źródeł informacji na temat sprawców przestępstw zaliczane są:

1. Krajowy Rejestr Karny⁴,
2. Krajowe Centrum Informacji Kryminalnej⁵,
3. Krajowy System Informacyjny Policji⁶.

Groźba surowszej odpowiedzialności karnej za ponowne popełnienie przestępstwa należy do tych czynników, których zadaniem jest oddziaływanie na psychikę człowieka w celu wyhamowania skłonności do działań niezgodnych z prawem. To właśnie informacje zawarte w tych systemach pozwalają m.in. ustalić, czy nie zachodzą okoliczności wpływające na zaostrzenie odpowiedzialności karnej, tzn. czy sprawca, dopuszczając się określonego przestępstwa, nie działał w warunkach powrotu albo wielokrotnego powrotu do przestępstwa⁷. Prewencyjny charakter mają też ograniczenia potencjalnych płaszczyzn aktywności osoby skazanej, które sprzyjają popełnianiu przestępstw. To w oparciu o informacje zawarte w wymienionych systemach informatycznych można ustalić, czy osoba:

1. daje rękojmię właściwego wykonywania określonego zawodu,
2. daje rękojmię właściwego sprawowania funkcji w sferze publicznej,
3. daje rękojmię dochowania tajemnicy prawnie chronionej,

³ D. Janicka, *Nauka o winie i karze w dziejach klasycznej szkoły prawa karnego w Niemczech w 1 połowie XIX wieku*, Toruń 1998, s. 200–201.

⁴ Funkcjonuje na podstawie ustawy z 24 maja 2000 r. o Krajowym Rejestrze Karnym (tekst jednolity: Dz.U. z 2012 r., poz. 654, ze zm.).

⁵ Funkcjonuje na podstawie ustawy z 6 lipca 2001 r. o gromadzeniu, przetwarzaniu i przekazywaniu informacji kryminalnych (tekst jednolity: Dz.U. z 2010 r. Nr 29, poz. 153, ze zm.).

⁶ Funkcjonuje na podstawie ustawy z 6 kwietnia 1990 r. o Policji (tekst jednolity: Dz.U. z 2011 r. Nr 287, poz. 1687, ze zm.).

⁷ Recydywa jest okolicznością wpływającą na zaostrzenie odpowiedzialności karnej na podstawie art. 63 k.k.

4. jest wiarygodnym świadkiem,
 5. może przebywać w określonych miejscach lub środowiskach.
- Kierując się zasadą *occasio furem facit*, ustawodawca wprowadził szereg zakazów uniemożliwiających sprawcom przestępstw wykonywanie określonych działań czy to w ramach środków zapobiegawczych, czy w ramach środków karnych, czy też generalnego zakazu zatrudniania osób skazanych w określonych zawodach, czy wreszcie na określonych stanowiskach.

Środki zapobiegawcze można stosować w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, a wyjątkowo także w celu zapobiegnięcia popełnienia przez oskarżonego nowego ciężkiego przestępstwa. W ramach środków zapobiegawczych podejrzany, przeciwko któremu toczy się postępowanie przygotowawcze albo oskarżony na etapie postępowania jurysdykcyjnego, może być oddany pod dozór policji, a podejrzany (oskarżony) żołnierz pod dozór przełożonego wojskowego. W ramach tego środka oddany pod dozór może mieć nałożone m.in. następujące obowiązki⁸:

1. zakaz opuszczania określonego miejsca pobytu,
2. zgłaszanie się do organu dozoru w określonych odstępach czasu, zawiadamianie go o zamierzonym wyjeździe oraz o terminie powrotu,
3. zakaz kontaktowania się z pokrzywdzonym lub innymi osobami,
4. zakaz przebywania w określonych miejscach,
5. nakaz opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym⁹.

Nie jest to lista zamknięta, ponieważ w ramach dozoru mogą być zastosowane inne ograniczenia swobody oskarżonego, które są niezbędne do wykonywania tego środka zapobiegawczego, a któ-

⁸ Art. 275 k.p.k.

⁹ Jeżeli zachodzą przesłanki zastosowania tymczasowego aresztowania wobec oskarżonego o przestępstwo popełnione z użyciem przemocy lub groźby bezprawnej na szkodę osoby najbliższej albo innej osoby zamieszkującej wspólnie ze sprawcą, zamiast tymczasowego aresztowania można zastosować dozór, pod warunkiem że oskarżony opuści lokal zajmowany wspólnie z pokrzywdzonym w wyznaczonym terminie oraz określi miejsce swojego pobytu (art. 279 § 3 k.p.k.).

rym przyświecać będzie cel związany nie tylko z zabezpieczeniem prawidłowego toku postępowania, ale również z uniemożliwieniem popełnienia kolejnego ciężkiego przestępstwa przez osobę dozorowaną¹⁰, czyli realizują funkcję ochronną¹¹.

Ze środków zapobiegawczych nie tylko dozór ma taki charakter. Tytułem środka zapobiegawczego można nakazać oskarżonemu o przestępstwo popełnione z użyciem przemocy na szkodę osoby wspólnie zamieszkującej opuszczenie lokalu mieszkalnego, jeżeli zachodzi uzasadniona obawa, że oskarżony ponownie popełni przestępstwo z użyciem przemocy wobec tej osoby, zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa groził¹². Ponadto oskarżony może być zawieszony w czynnościach służbowych lub w wykonywaniu zawodu albo organ procesowy (sąd lub prokurator) może nakazać powstrzymanie się od określonej działalności lub od prowadzenia określonego rodzaju pojazdów¹³.

W zadania prewencji szczególnej w zakresie ograniczania „okazji” do popełnienia przestępstwa wpisują się bez wątpienia środki karne w postaci:

1. zakazu zajmowania określonego stanowiska, wykonywania określonego zawodu lub prowadzenia określonej działalności gospodarczej,
2. zakazu prowadzenia działalności związanej z wychowaniem, leczeniem, edukacją małoletnich lub z opieką nad nimi,
3. obowiązku powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, zakazu kontaktowania się z określonymi osobami, zakazu zbliżania się do określonych osób lub zakazu opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu,
4. zakazu wstępu na imprezę masową,
5. zakazu wstępu do ośrodków gier i uczestnictwa w grach hazardowych,

¹⁰ Art. 275 § 1 k.p.k.

¹¹ Szerzej P. Hofmański, S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2013, s. 417–418.

¹² Art. 275a § 1 k.p.k.

¹³ Art. 276 k.p.k.

6. nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym,
7. zakazu prowadzenia pojazdów,
8. przepadku przedmiotów, w szczególności tych służących do popełnienia przestępstwa.

Zakazy zatrudniania i kontynuowania zatrudnienia osób skazanych za popełnienie przestępstwa w określonych zawodach czy na określonych stanowiskach, jako skutki skazania, zawarte są w szeregu ustaw pragmatycznych i dotyczą w głównej mierze tych profesji, które zaliczane są do zawodów zaufania publicznego, np. sędziowie, prokuratorzy, adwokaci, notariusze, radcowie prawni, funkcjonariusze służb mundurowych, nauczyciele itp.

Jak wynika z przedstawionego zestawienia, informacja na temat ścigania karnego i skazania określonych osób jest wykorzystywana w różnoraki sposób. Współczesne źródła informacji o przestępcy oparte na technologii informatycznej są na tyle wydajne, że w bardzo łatwy i szybki sposób stosowna informacja dociera do zainteresowanego (np. policji, prokuratora, sądu, pracodawcy, przełożonego, lokalnej społeczności czy całego społeczeństwa). Jak radzono sobie z tym problemem w przeszłości? Czy informacje na temat uprzedniej karalności albo objęcia osoby postępowaniem karnym nie były potrzebne? Czy nasi przodkowie uważali te kwestie za irrelewantne? Jeżeli nie, to w jaki sposób sobie radzili w czasach, w których nie dysponowano komputerami, bazami danych czy nawet kartotekami manualnymi? W tej publikacji podjęto próbę udzielenia odpowiedzi na te pytania.

2. Wykorzystywanie danych o karalności

W Polsce w okresie średniowiecza popełnienie przestępstwa w warunkach recydywy uzasadniało zwiększenie kary¹⁴. Wśród okoliczności obciążających recydywę wymieniano obok takich okoliczności jak przyłapanie na gorącym uczynku, dokonanie czynu przestęp-

¹⁴ K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 2009, s. 164.

nego przeciw krewnym, przełożonym albo osobom wyższego stanu¹⁵. Nie tylko w Polsce zwracano uwagę na problematykę powrotności do przestępstwa. Na przykład w prawie jutlandzkim Waldemara II z 1241 r. wyższe kary przewidziane były za popełnienie przestępstwa kradzieży w warunkach recydywy¹⁶. Prawo to nawet za kradzież mniejszą, jeżeli popełniona została w warunkach recydywy, przewidywało karę śmierci¹⁷. W związku z wprowadzonymi obostrzeniami kary w przypadku powrotności do przestępstwa zachodziła konieczność odnotowywania faktu skazania za określone przestępstwo, a problemem był brak w tamtych czasach urzędzeń ewidencyjnych pozwalających na szybkie odszukanie informacji o karalności. Przykładem obrazującym potrzebę zachowania od zapomnienia informacji o skazaniu była kara infamii. Była to w polskim prawie ziemskim jedna z najpoważniejszych kar, która powodowała utratę czci szlacheckiej¹⁸. „Infamis nie mógł piastować urzędów ani godności, nie mógł też sprawować żadnych funkcji wymagających zaufania. Stosowano ją za najcięższe przestępstwa, jak krewnobójstwo, herezję czy rabunek na drodze”¹⁹. Infamis nie mógł również otrzymywać darowizn od króla²⁰. „Prawo zakładało, że infamis może żyć w kraju, jednak położenie jego miało być upośledzone”²¹. Wykonanie takiego orzeczenia sądu wymagało zachowania w ludzkiej pamięci informacji o fakcie skazania, co oczywiście groziło nieskutecznością w zakresie jej wykonania.

Podobne dylematy występowały również w obrębie innej sankcji. „Osobną karą była kara proskrypcji, zwana inaczej wywołaniem, ponieważ ogłaszano o tym publicznie po zapadłym zaocznie wyroku. Wywołanie powodowało fikcyjną śmierć proskrybowanego, który

¹⁵ Ibidem, s. 172; T. Maciejewski, *Historia ustroju i prawa sądowego Polski*, Warszawa 2011, s. 170.

¹⁶ A. Gaca, *Prawo jutlandzkie Waldemara II (Jyske Lov) z 1241 roku*, Toruń 2007, s. 323.

¹⁷ Ibidem, s. 324.

¹⁸ K. Sójka-Zielińska, op.cit., s. 156.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ J. Bardach J., B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2009, s. 186.

²¹ Ibidem.

przestawał istnieć dla prawa jako osoba. Majątek jego uległ konfiskacie, żona mogła wyjść ponownie za męża, a jego samego jako wyjątku spod prawa w razie schwytania należało zabić”²². Wydaje się, że to publiczne ogłoszenie wyroku miało na celu utrwalenie w pamięci lokalnej społeczności faktu skazania, gdyż ustalenie tej okoliczności w inny sposób było niemożliwe lub znacząco utrudnione.

3. Sposoby odnotowywania karalności na przestrzeni dziejów

Przodkowie nasi nie dysponowali kartotekami pozwalającymi szybko odnaleźć dane o poprzedniej karalności osoby objętej postępowaniem karnym. Informacje te były potrzebne sądowi, ponieważ wpływały na surowość kary. Traktowane były jako okoliczności albo zaostrzające odpowiedzialność karną (recydywa) albo łagodzące odpowiedzialność (uprzednia niekaralność). Dodatkowo informacja o skazaniu była ważna również przy wykonywaniu długoterminowych kar kryminalnych, często orzekanych na zawsze. Zacieranie się w pamięci ludzkiej informacji o skazaniu określonej osoby na karę dożywotnią (infamia, proskrypcja) mogło powodować przerwanie jej wykonania. Brak publicznego systemu gromadzenia i wyszukiwania danych doprowadził do powiązania informacji o uprzedniej karalności bezpośrednio z osobą skazanego, a dokładnie z jego ciałem. Sprawca, któremu w wyniku procesu karnego przypisano popełnienie przestępstwa, stawał się nośnikiem informacji. Jak słusznie zauważył Jarosław Warylewski, piętna i obrażenia wynikające ze stosowania kar hańbiących i kar mitylacyjnych (kastracja, obcięcie ręki, palców, uszu, nosa) „miały ostrzegać społeczeństwo przed przestępcą i jednocześnie pełniły funkcję swoistego rejestru karnego, świadczącego m.in. o recydywie (powrocie do przestępstwa). Gdy były wypalone w miejscach zasłoniętych miały znaczenie jedynie dla sądu i innych organów sprawiedliwości karnej”²³.

²² Ibidem, s. 183.

²³ J. Warylewski, *Kara. Podstawy filozoficzne i historyczne*, Gdańsk 2007, s. 220.

Słusznie zauważa się w literaturze, że „podział na kary cielesne i hańbiące nie jest dychotomiczny i jest przeprowadzony w oparciu o różne kryteria (cielesne – ze względu na sposób, chciałoby się powiedzieć ze względu na samą technikę czynności wykonawczej i przedmiot wykonania – ludzkie ciało, a hańbiące – ze względu na naruszenia dobra prawnego, jakim jest cześć i honor człowieka), tak więc zachodzi między nimi stosunek krzyżowania”²⁴.

Kary cielesne zwane karami „na skórze i włosach” występowały powszechnie w katalogach sankcji karnych. Nomenklatura używana dla określenia tego rodzaju kar nie jest spójna. Zwraca na to uwagę Warylewski, stwierdzając, że „Niekiedy obejmuje się je jedną wspólną nazwą «kary na ciele» albo «kary na skórze i włosach», niekiedy zaś wyróżnia się węższą kategorię kar mitylacyjnych (łac. *mutilatio* – okaleczenie, uszkodzenie, obcięcie; *truncatio membrorum* – kara obcięcia członków), czyli okaleczających, polegających głównie na obcinaniu członków i obejmujących wszelkie zabiegi doprowadzające do trwałego naruszenia integralności cielesnej skazańca”²⁵. Na ten węższy podział wskazuje Katarzyna Sójka-Zielińska, która do „kar na skórze i włosach” zaliczyła te o charakterze *stricte* hańbiącym²⁶. „Należała do nich chłosta, łączona czasem z obcięciem włosów, stanie pod pręgierzem, noszenie kamieni itp.”²⁷ Natomiast kary mitylacyjne były karmi okaleczającymi. „Należało do nich obcięcie ucha (szelmowanie), przekłucie lub ucięcie ręki, wreszcie napiętnowanie rozpalonym żelazem (m.in. woźnych, którzy pozywali w celu wymuszenia łapówek). W praktyce stosowano ponadto wrywanie języka za przestępstwa popełnione mową (kara odzwierciedlająca), ucięcie nosa”²⁸.

Jeżeli przed sądem stanęła osoba bez ucha, można było z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że była już wcześniej karana za kradzieże lub stręczycielstwo²⁹. Niektóre z okaleczeń w niewielkim stopniu dawały świadectwo charakteru czynu, którego dopuścił się

²⁴ Ibidem, s. 218–219.

²⁵ Ibidem, s. 213.

²⁶ K. Sójka-Zielińska, op.cit., s. 156.

²⁷ Ibidem.

²⁸ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, op.cit., s. 184.

²⁹ J. Warylewski, *Kara*, s. 216.

sprawca. Przypisać im można było charakter bardziej prewencyjny lub rejestracyjny. Na przykład kastracja najczęściej przybierała postać kary odzwierciedlającej, mającej charakter symboliczny³⁰. „Z jednej strony zwracała się w przeszłość, odpowiadając złem za zło wyrządzone, z drugiej zaś strony była skierowana ku przyszłości i miała na celu uniemożliwienie sprawcy popełnienia takiego samego lub podobnego przestępstwa”³¹. Niewątpliwie była to też informacja dla sądu, że osoba wykastrowana dopuściła się wcześniej przestępstwa na tle seksualnym.

Sposób stygmatyzowania osób ze względu na obowiązek noszenia specyficznej garderoby nie dotyczył tylko osób parających się określoną profesją, ale również znalazł zastosowanie w stosunku do sprawców czynów niedozwolonych, najczęściej niewypłacalnych dłużników. W starożytnym Rzymie niewypłacalni dłużnicy nosili zielone kapelusze, w Szkocji – charakterystyczny, wyróżniający wśród innych ubiór, a w Anglii naszytą gwiazdę³². Dopiero na przełomie XVIII i XIX wieku doszło w praktyce do wyeliminowania przestarzałych kar okaleczających³³. W tym samym czasie zrezygnowano ze stosowania kar polegających na stygmatyzowaniu ubiorem³⁴.

4. Sposoby odnotowywania karalności w starożytności

Jak trafnie to ujął John M. Kelly, „W najwcześniejszej epoce wymierzanie kary było zapewne instynktownym i bezrefleksyjnym efektem uczuć ofiary i jej krewnych albo, w przypadkach na tyle ciężkich, że wciągały w ten proces całą społeczność, wytworem jej oburzenia lub poczucia zagrożenia. To bardzo ważny moment, kiedy chłodna refleksja jest stosowana do nakładania kary i podejmuje się próby znalezienia obiektywnych powodów tego działania celem

³⁰ Ibidem, s. 217.

³¹ Ibidem.

³² Ibidem.

³³ D. Janicka, op.cit., s. 227.

³⁴ J. Gąsiorowski, *Kryminalistyczna identyfikacja człowieka – rys historyczny*, Katowice 2004, s. 15.

jego usprawiedliwienia. Ślady tego etapu rozwoju myśli zachodniej zachowały się u Platona, który zdaje się być w tym względzie pierwszy. Kara miała według niego dwa aspekty: naprawczy, który miał na celu zmuszenie złoczyńcy do naprawienia swego zachowania, i odstrasżający, który miał na celu zniechęcenie innych do naśladowania go³⁵.

Greccy mentorzy wywarli wpływ na poglądy Rzymian na temat celów kary³⁶. Mieszkańcy imperium zgadzali się z Grekami co do tych dwóch aspektów, a dodatkowo dostrzegli jeszcze inne cele. „W dedykowanym Neronowi traktacie *O łagodności* Seneka uznaje, że krzywdy wyrządzone innym powinny być karane przez cesarza z tych samych powodów, z jakich karane są przez prawo; wymienia przy tym trzy cele kary: przemianę przestępcy, danie innym ostrzegającego przykładu albo zapewnienie wszystkim większego bezpieczeństwa przez usunięcie kryminalistów (*sublatis malis*)³⁷. Można się domyślać, że „usunięcie kryminalistów” to nie tylko ich fizyczna zagłada, ale również wyróżnienie z tłumu przez naznaczenie odpowiednimi stygmatami, tak aby z *extraneusów* stali się *itraneusami*. Ten cel kary o charakterze ogólnoprewencyjnym (zapewnienie wszystkim większego bezpieczeństwa) niewątpliwie wpływał na cel o wymiarze szczególnoprewencyjnym, jakim było ograniczenie okazji do ponownego popełnienia przestępstwa. Człowiek wyróżniony z tłumu wzbudzał zainteresowanie, a jego stygmaty ostrzegały innych, pozwalając na uruchomienie procedur antywiktyimizacyjnych. Dlatego też „piętnowanie, znane już w starożytnej Grecji i Rzymie, było karą na ciele, czy jak inaczej często je nazywano «na skórze i włosach», będąc jednocześnie karą na honorze. Piętnowanie najczęściej odbywało się publicznie, przy pręgierzu, za pomocą rozgrzanych do czerwoności żelaznych narzędzi piętnowania (stempli, pieczęci i cech). Znaki wypalano na czole, na policzkach, na nosie, barkach, w uszach i na bokach przestępców³⁸. Grecy na plecach

³⁵ J.M. Kelly, *Historia zachodniej teorii prawa*, tłum. D. Pietrzyk-Reeves et al., Kraków 2006, s. 52 na podstawie dzieła Platona pt. *Gorgiasz*, 525a.

³⁶ J. M. Kelly, op.cit., s. 94.

³⁷ Ibidem.

³⁸ J. Warylewski, *Kara*, s. 219.

groźnych przestępców wypalali literę „Θ” (theta), a Rzymianie, np. złodziejom literę „F” (fur)³⁹. Praktyka ta nie była też obca Normanom, którzy powszechnie stosowali znakowanie przestępców⁴⁰.

Podobnie postępowali starożytni w innych częściach świata. „W Egipcie kastrowano gwałcicieli, w Germanii można było wykastrować cudzołożnika schwytanego na gorącym uczynku, a u Wizygotów była kara przewidziana za nierząd przeciwny naturze”⁴¹. „W Indiach często karano obcięciem nosa, uszu, rąk, nóg, przy czym kary te służyły jednocześnie dla celów identyfikacyjnych – np. według hinduskiego Kodeksu Manu, złodzieja kieszonkowego karano poprzez ucięcie palców, którymi dokonał kradzieży (oprócz innych kar wymierzanych za to przestępstwo); prawo starochińskie przewidywało w 300 przypadkach karę kastracji, w 500 odcięcie nogi, a w 1000 odcięcie nosa”⁴². Ciała ludzi napiętnowanych, wykastrowanych albo okaleczonych w inny sposób (obcięcie piersi, wyrwanie języka etc.) stanowiły źródło informacji o poprzedniej karalności tych osób.

Nie tylko okaleczenie ciała stosowano dla „upamiętnienia” uprzedniej karalności. W japońskich księgach historii *Nihongi* opisany jest przypadek z 400 roku n.e., kiedy to sprawca przestępstwa politycznego został oznaczony tatuażem wykonanym w pobliżu oka⁴³. Taki sposób stygmatyzowania funkcjonował również w Chinach, gdzie złodziejom powszechnie tatuowano odpowiednie znaki na twarzach⁴⁴.

Na przepisy wprowadzające sankcje o skutku rejestracyjnym natrafić można w średniowiecznych źródłach prawa. Z kodeksu Hammurabiego z ok. 1700 roku p.n.e. wynika, „że niewolnik nie był uważany za osobę, ale za przedmiot, część inwentarza. Jego zabicie równało się zabiciu zwierzęcia pociągowego, powodując obowiązek wynagrodzenia szkody jego właścicielowi. Z kolei prze-

³⁹ J. Gąsiorowski, op.cit., s. 11.

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ J. Warylewski, *Kara*, s. 217.

⁴² J. Gąsiorowski, op.cit., s. 11.

⁴³ R. Heindl, *System und Praxis der Daktyloskopie*, Berlin–Leipzig 1927, s. 501; cyt. za: Ibidem, s. 11–12.

⁴⁴ J. Gąsiorowski, op.cit., s. 11–12.

stępstwa popełnione przez niewolnika kwitowano najczęściej jedynie swoistym sposobem jego nacechowania – obcięciem ucha⁴⁵. To okaleczenie oprócz hańbiącego charakteru miało znaczenie rejestracyjne i świadczyło o uprzedniej karalności niewolnika. „Innym charakterystycznym dla kodeksu Hammurabiego sposobem karania było stosowanie kar odzwierciedlających, które miały na celu unacznienie sposobu popełnienia przestępstwa; kodeks przewidywał np., że: «jeśli syn uderzy swego ojca, utną mu jego rękę (§ 195). Ta sama kara spotykała także lekarza za nieumiejętne przeprowadzenie operacji⁴⁶. Uszkodzenie ciała pełnoprawnego obywatela polegające na wybiciu oka skutkowało dla sprawcy karą wyrwania jego oka (art. 196 kodeksu Hammurabiego), a wyparcie się ojca lub matki przez syna dworzanina lub mniszki karane było ucięciem języka (art. 192 kodeksu Hammurabiego)⁴⁷. Oprócz kar odzwierciedlających w kodeksie Hammurabiego występują również kary okaleczające⁴⁸. Na przykład za podstawienie innego dziecka w celu ukrycia śmierci karmionego niemowlaka mamka (kobieta karmiąca oddane jej pod opiekę dziecko) karana była ucięciem piersi⁴⁹.

Również w prawie żydowskim przewidziane były kary o charakterze odzwierciedlającym, których wykonanie stygmatyzowało sprawców przestępstw, a tym samym wywoływało skutki o charakterze rejestracyjnym. W ustępie 17 Pięcioksiąg przewidywał następujące sankcje: „Gdy mężczyźni, bijąc się, uderzyli kobietę brzemienną, powodując poronienie, ale bez jakiegokolwiek szkody, to winny zostanie ukarany grzywną, jaką nałoży na nich mąż tej kobiety, i wypłaci ją

⁴⁵ K. Sójka-Zielińska, op.cit., s. 21.

⁴⁶ Art. 218 kodeksu Hammurabiego: „Jeśli lekarz zrobił pełnoprawnemu obywatelowi nożem z brązu ciężką operację i spowoduje, że pełnoprawny obywatel umrze, albo za pomocą noża z brązu otworzy łuk brwiowy pełnoprawnego obywatela i zniszczy jego oko, utną mu jego rękę”; A. Gulczyński et al., *Historia państwa i prawa. Wybór tekstów źródłowych*, Poznań 2002, s. 15; K. Sójka-Zielińska, op.cit., s. 21.

⁴⁷ Art. 192 Kodeksu Hammurabiego: „Jeżeli syn dworzanina lub syn mniszki do ojca, który go wychował, i matki która go wychowała powiedział: Nie jesteś ty ojcem, nie jesteś ty matką, język zostanie ucięty mu”; J. Warylewski, *Kara*, s. 102.

⁴⁸ J. Warylewski, *Kara*, s. 102.

⁴⁹ Ibidem.

za pośrednictwem sędziów polubownych. Jeżeli zaś ona poniesie jakąś szkodę, wówczas on odda życie za życie, oko za oko, ząb za ząb, rękę za rękę, nogę za nogę, oparzenie za oparzenie, ranę za ranę, siniec za siniec”⁵⁰.

5. Sposoby odnotowywania karalności w średniowieczu

Rodzaj popełnionego przestępstwa w średniowieczu implikował odpowiedni sposób wykonania kary. Bardzo wyraźnie było to widać na przykładzie kary śmierci. „Jak pisze Tacyt: «wolno też przed zgromadzenie wnieść skargę i wdrożyć proces w sprawie gardłowej. Różnica w karach zależy od przestępstwa. Zdrajców i zbiegów wieszają na drzewach, tchórzów, gnuśników i wszeteczników topią w błocie i bagnie, a z wierzchu chrust rzucają. Ta różnica kar wpływa z zapatrywania, że karząc, należy zbrodnie stawiać pod pręgierzem, sromoty ukrywać». Jednak nie tylko chodziło tu – jak chce Tacyt – o to, by rodzaj kary symbolizował charakter przestępstwa, tj. by taki czyn, jak zdrada, był karany z możliwą jawnością, a przestępstwa obyczajowe – potajemnie. Z innych przekazów źródłowych wynika, że miejsce wykonywania kary (określone drzewo czy topiel) były wybierane ze względu na to, że według miejscowych wierzeń stanowiło siedzibę bóstw”⁵¹. Ten mechanizm doboru sposobu wykonania kary odnosił się również do innych rodzajów sankcji, np. kar okaleczających.

„W najdawniejszym prawie polskim kary oparte na zasadzie talionu były rzadkie, szerzej natomiast występowały kary odzwierciedlające, dostosowane do charakteru czynu. Nazywano je niekiedy w nauce talionem symbolicznym, gdy talion właściwy określano jako talion materialny. Sankcja przybierała w ten sposób formę kary mutylacyjnej, czyli ochromienia”⁵². Do celów tego rodzaju kar zaliczyć można było racjonalizację prewencyjną, która opierała się

⁵⁰ Wj 21, 22–25; cyt. za: A. Gulczyński et al., op.cit., s. 19.

⁵¹ K. Sójka-Zielińska, op.cit., s. 140.

⁵² T. Maciejewski, op.cit., Warszawa 2011, s. 169.

na prewencji generalnej (ogólnej) i szczególnej (indywidualnej). „Celem pierwszej było odstraszenie społeczeństwa od popełniania przestępstw, zaś drugiej – odstraszenie samego sprawcy przestępstwa, najpierw przez fizyczne uniemożliwienie mu ich dokonywania, a później przez odpowiednią resocjalizację”⁵³. Na uwagę zasługuje fakt, iż okaleczenie ciała stanowiło często jedyną informację o uprzedniej karności sprawcy, która miała wpływ na zaostrzenie odpowiedzialności karnej recydywisty. Kary mutilacyjne będące karami publicznymi najczęściej stosowane były jako mające charakter odzwierciedlający kary samoistne⁵⁴. Występowały również jako kary dodatkowe, zaostrzające karę śmierci, bądź wreszcie jako kary zastępcze, np. w przypadku darowania komuś kary śmierci⁵⁵.

„Kary odzwierciedlające stosował Bolesław Chrobry, kiedy za złamanie postu kazał wybijać zęby, a za cudzołóstwo groził okaleczeniem części rodnych”⁵⁶. Za panowania tego władcy, „cudzołożnika prowadzono na most targowy i przymocowywano do niego w ten sposób, że przebijano gwoździem mosznę z jądrami. Nieszczęśnik mógł posłużyć się nożem i uwolnić się, dokonując autokastracji, lub umrzeć tam”⁵⁷. W przypadku innych przestępstw prawo stosowało również system kar odzwierciedlających. Kara miała wtedy w formie symbolicznej unaocznic rodzaj popełnionego przestępstwa, np. za kradzież ucięcie ręki, za bluźnierstwo, krzywoprzysięstwo lub potwarz wyrwanie języka itp.⁵⁸ „W Gdańsku na podstawie przepisów z ok. 1455 r. wyklucie oczu groziło za oszukiwanie przy grze w karty”⁵⁹. „Za krzywoprzysięstwo obcinano dłoń albo dwa palce. Tak stanowił między innymi art. 44 Prawa chełmińskiego w brzmieniu: «Gdy ktoś świadomie dopuści się krzywoprzysięstwa i został o to oskarżony, to jak to powinno być osądzone przez sąd. Prawo w tym przypadku jest następujące: jeśli krzywoprzysięstwo zostało przyznane lub krzywoprzysięzca zostanie pokonany zgodnie z prawem,

⁵³ Ibidem.

⁵⁴ K. Sójka-Zielińska, op.cit., s. 149.

⁵⁵ Ibidem.

⁵⁶ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, op.cit., s. 182.

⁵⁷ J. Warylewski, *Kara*, s. 217.

⁵⁸ K. Sójka-Zielińska, op.cit., s. 148.

⁵⁹ J. Warylewski, *Kara*, s. 216.

wówczas jest on pozbawiony prawa i winno mu się obciąć dwa palce, którymi przysięgał. Jeśli jednak oskarżenie odeprze – wówczas może zostać uniewinniony przysięgą na świętości»⁶⁰.

Nie tylko w państwach zaliczanych do kręgu kultury chrześcijańskiej stosowano kary odzwierciedlające. W islamskim prawie karnym za kradzież groziło (i cały czas grozi) obcięcie ręki. Uzasadnieniem tego typu sankcji są słowa Koranu: „Złodziejowi i złodziejce obcinajcie ręce w zapłatę za to, co oni popełnili. To jest przykładna kara od Boga. Bóg jest potężny, mądry! A kto, będąc przedtem niesprawiedliwy, nawróci się i poprawi, to zaprawdę, Bóg zwróci się ku niemu. Zaprawdę Bóg jest przebaczący, litościwy». [...] Przy pierwszej kradzieży obcina się lewą dłoń, przy następnej prawą»⁶¹. W Koranie tego typu kary stygmatyzujące (okaleczające) przewidziano nie tylko za przestępstwa pospolite, ale też za przestępstwa o charakterze religijnym. „Zapłatą dla tych, którzy zwalczają Boga i Jego posłańca i starają się szerzyć zepsucie na ziemi, będzie tylko to, iż będą oni zabici lub ukrzyżowani, albo też obetnie im się rękę i nogę naprzemianlegle, albo też zostaną wypędzeni z kraju. Oni doznają hańby na tym świecie i kary bolesnej w życiu ostatecznym»⁶².

Obok kar odzwierciedlających szerokie zastosowanie miała również inna kara na ciele zwana piętnowaniem. Była to kara cieleśna, ale zaliczana do swoistych plam na honorze⁶³. Polegała ona na wypaleniu na ciele określonej abrewiatury lub innego symbolu (znaku) „w miejscu odkrytym (policzku, czole itp.) lub zakrytym (plecach, ramieniu itp.)»⁶⁴. W niektórych państwach piętnowanie stosowane było aż do XIX wieku. „Na Węgrzech statuty króla Stefana z przełomu XI i XII w. przewidywały piętnowanie czarownic znakiem krzyża, wypalanym na piersiach i między łopatkami za pomocą kościelnego klucza. Cechy do piętnowania miały albo specjalne kolce, które wypalały właściwy znak, albo wypalano go całą

⁶⁰ Ibidem.

⁶¹ Ibidem, s. 119.

⁶² Koran 5:33–34; cyt. za: J. Warylewski, *Kara*, s. 120.

⁶³ T. Maciejewski, *op.cit.*, s. 174.

⁶⁴ Ibidem.

powierzchnią tłoka pieczętowanego. W Niderlandach włóczągówznaczono znakiem przypominającym krzyż św. Andrzeja. [...] W wielu krajach galernikom wypalano literę «G» a literę «R» skazanym na relegację. Często wypalaniem znakiem był symbol szubienicy albo koła egzekucyjnego⁶⁵.

Wśród średniowiecznych źródeł prawa, które przewidywały kary stygmatyzujące (okaleczające i hańbiące) należy wymienić zwierciadło saskie i prawo jutlandzkie Waldemara II (*Jnske Lov*) z XIII wieku oraz statuty Kazimierza Wielkiego – wielkopolski i małopolski wydane w latach 50. i 60. XIV wieku. Zwierciadło saskie obowiązujące w latach 1220–1235 przewidywało wyrwanie języka za sądzenie bez upoważnienia⁶⁶. Autorzy przepisów zwierciadła saskiego w kilku miejscach odnieśli się *expressis verbis* do kar na włosach i ciele. W księdze II tegoż aktu prawnego umieszczono art. 13 § 1 w następującym brzmieniu: „Teraz dowiedźcie się o zbrodniarzach, jak bywają sądzone. Złodzieja trzeba wieszać. Jeżeli jednak kradzież zostanie popełniona na wsi w dzień, gdy ukradziono mienie mniejszej wartości jak trzy szylingi, wówczas przełożony chłopów może osądzić złodzieja tego samego dnia na kary na skórze i włosach albo na wykupienie się od niej trzema szylingami. Potem zostaje ów bezecny i pozbawiony praw⁶⁷. Również w księdze III w art. 3 czytamy, że „Kobiety ciężarnej, która nosi w łonie żywe dziecko, nie wolno karać ciężiej niż na skórze i włosach...⁶⁸”.

W prawie jutlandzkim Waldemara II (*Jnske Lov*) z 1241 roku zaznaczono, że „Kary cielesne stosowane były tylko w nielicznych przypadkach. Mniejsze kradzieże, gdy przestępca łapany był na gorącym uczynku, karane były chłostą, czasami połączone z wypoaleniem piętna lub odcięciem ucha lub nosa. W jednym przypadku JL [*Jnske Lov* – przyp. M. Ch.] przewidywało odcięcie ręki – za fałszowanie monety⁶⁹. Z przykładów przytoczonych przez Andrzeja Gacę, związanych ze stygmatyzowaniem sprawców przestępstw,

⁶⁵ J. Warylewski, *Kara*, s. 219–220.

⁶⁶ J. Warylewski, *Kara*, s. 216.

⁶⁷ A. Gulczyński et al., *op.cit.*, s. 115.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 116.

⁶⁹ A. Gaca, *op.cit.*, s. 195.

uwagę zwraca sytuacja prawna złodzieja, który „poza zapłaceniem sumy odpowiadającej wartości skradzionych rzeczy oraz podwójnego odszkodowania okradzionemu i 3 marek królowi, miał być napiętnowany”⁷⁰. Natomiast inna forma stygmatyzacji dotyczyła fałszerzy pieniędzy. „Fałszowanie monety, a tym samym naruszenie królewskiego regale menniczego lub praw osób, którym władza przekazała swoje uprawnienia w tym zakresie, traktowane było przez JL [*Jnske Lov* – przyp. M. Ch.] jako poważnie przestępstwo, zagrożone obcięciem ręki i obowiązkiem wypłacenia odszkodowania osobie, która otrzymała fałszywe pieniądze, oraz karą śmierci”⁷¹. Kara okaleczająca w postaci amputacji górnej kończyny przewidziana była również za zaniżanie próby złota i srebra, z którego pieniądź był wykonany, podobnie zresztą jak za świadome obracanie takimi pieniędzmi⁷².

W Polsce statuty Kazimierza Wielkiego – wielkopolski i małopolski – wydane w 50. i 60 latach. XIV wieku dzieliły kradzieże na zwykłe i kwalifikowane⁷³. „Do kradzieży kwalifikowanych statuty zaliczały kradzieże na dworze króla lub rycerza, kradzież koni ze stada oraz nocną kradzież zboża z pola. Przy kradzieżach kwalifikowanych stosowano [...] kary okaleczające”⁷⁴. Na przykład obcięcie ucha stosowano jako sankcję za kradzież na dworze królewskim albo rycerskim⁷⁵. Przepis ten w statucie wielkopolskim miał następujące brzmienie: „Ale gdy na dworze naszym alibo którego szlachcica kto nieco ukradnie, pod stracenie ucha ma być poddan; a gdzie przed szlachcicem kto miecz alibo kord wyciągnie i urani kogo, na łasce szlachcicowej jego ręka ma być. Pakniali ranę zada, nożem ręka jego może być przekłuta”⁷⁶. Statuty przewidywały również „Karę piętnowania (licowego przeżżenia – *facialis adustio*) [...], jako karę dodatkową dla woźnych, którzy jeździli po kraju i pozywali ubogich celem

⁷⁰ Ibidem, s. 213–214.

⁷¹ Ibidem, s. 221.

⁷² Ibidem, s. 325.

⁷³ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, op.cit., s. 179.

⁷⁴ Ibidem, s. 180.

⁷⁵ J. Warylewski, *Kara*, s. 216.

⁷⁶ Tekst Statutu Wielkopolskiego zawarty w: A. Gulczyński, et al., op.cit., s. 139.

wymuszenia opłat i darowizn: «Gdy któryś słuźebnik ośmiel się tam czynić, to wtedy ma być napiętnowany na twarzy»⁷⁷.

6. Podsumowanie

Przodkowie nasi nie dysponowali kartotekami pozwalającymi szybko odnaleźć dane o poprzedniej karalności osoby objętej postępowaniem karnym. Informacje te traktowane były jako okoliczności zaostrzające odpowiedzialność karną (recydywa) albo łagodzące odpowiedzialność (uprzednia niekaralność). Informacja o uprzedniej karalności, była szczególnie istotna również przy wykonywaniu długoterminowych kar kryminalnych, często orzekanych na zawsze. Zacieranie się w pamięci ludzkiej informacji o skazaniu określonej osoby na karę dożywotnią (infamia, proskrypcja) mogło powodować przerwanie jej wykonania. Wynikało to z faktu, że wykonanie takiego orzeczenia sądu wymagało zachowania w ludzkiej pamięci informacji o fakcie skazania, co oczywiście niosło za sobą ryzyko przerwania jej wykonania.

Brak publicznego systemu gromadzenia i wyszukiwania danych doprowadził do powiązania informacji o uprzedniej karalności bezpośrednio z osobą skazanego, a dokładnie z jego ciałem lub ubiorem. Sprawca, któremu w wyniku procesu karnego przypisano popełnienie przestępstwa, stawał się nośnikiem informacji. Informacja o uprzedniej karalności występowała w formie okaleczenia ciała, wypalenia lub wytatuowania piętna albo oznaczenia ubioru. Takie stygmatyzowanie sprawców przestępstw realizowało kilka funkcji. Jedną z nich była funkcja rejestracyjna, która pozwalała organom procedującym zorientować się, że mają do czynienia z osobą uprzednio karaną. Człowiek był więc traktowany przedmiotowo – jako nośnik informacji o skazaniach. Dopiero zwycięstwo zasady humanitaryzmu w prawie karnym przyniosło trwałą rezygnację z kar cielesnych i hańbiących. „Kary cielesne kaleczące (mutylacyjne) zniknęły z kodeksów karnych najwcześniej,

⁷⁷ J. Warylewski, *Kara*, s. 220.

bo już na początku XIX w.⁷⁸ Wyjątkiem było piętnowanie, które utrzymało się najdłużej. „Kolejno zniesiono kary cielesne zwykłe, zazwyczaj występujące w formie chłosty, np. w Niemczech w połowie XIX w., w Rosji w 1863 r., w Austrii w 1867 r.”⁷⁹ „Piętnowanie zostało zniesione w Anglii w 1779 r., we Francji w 1832 r., w Austrii w 1848 r., a w Rosji i Królestwie Polskim dopiero w 1865 r.”⁸⁰ Najpóźniej stygmatyzacja została zakazana w Chinach, bo dopiero w 1905 r.⁸¹ W Polsce już na początku okresu międzywojennego w Konstytucji marcowej Rzeczypospolitej Polskiej z 17 marca 1921 roku⁸² wyraźnie zaznaczono, że ściganie obywatela i wymierzanie kary jest dopuszczalne tylko na zasadzie obowiązującej ustawy. Kary, połączone z udręczeniami fizycznymi były niedozwolone i nikt takim karom podlegać nie mógł⁸³.

STRESZCZENIE

Rejestracyjna funkcja kary kryminalnej w starożytności i średniowieczu

Współczesne źródła informacji o przestępcy oparte na technologii informacyjnej są na tyle wydajne, że w bardzo łatwy i szybki sposób stosowną informację może pozyskać podmiot zainteresowany (np. policja, prokuratura, sąd, pracodawca, przełożony, lokalna społeczność czy całe społeczeństwo). W czasach kiedy takimi technologiami nie dysponowano, też informacja o uprzedniej karalności osób była informacją pożądaną, ponieważ wpływała ona m.in. na zaostrzenie odpowiedzialności karnej. W artykule przedstawiono informacje na temat radzenia sobie z tym problemem w przeszłości, odnosząc się do starożytności i średniowiecza.

Słowa kluczowe: rejestr przestępstw; stygmatyzacja; kara; prewencja szczególna

⁷⁸ K. Sójka-Zielińska, op.cit., s. 302.

⁷⁹ T. Maciejewski, op.cit., s. 294.

⁸⁰ J. Warylewski, *Kara*, s. 221.

⁸¹ J. Gąsiorowski, op.cit., s. 16.

⁸² Dz.Urz. z 1921 r. Nr 44, poz. 267.

⁸³ Art. 98 zd. 2 Konstytucji marcowej.

SUMMARY

Record information about punishment in the times before cards index

Modern databases of criminals based on information technology. They are very efficient. They allow easily and quickly to find out information about judgments in criminal matters by the police, the public prosecutor's Office, Court, etc. In an era when such technologies are not usable, data about criminal record were the desirable information too, because recidivists were also harshly punished. The article provides information on how to deal with this problem in the past, and more specifically in the antiquity and the middle ages. This publication refers to the methods of registration of crimes in different epochs preceding the most recent times (antiquity and middle ages).

Keywords: register of the crimes; stigmatisation; punishment; special prevention

BIBLIOGRAFIA

- Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2009.
- Gaca A., *Prawo jutlandzkie Waldemara II (Jyske Lov) z 1241 roku*, Toruń 2007.
- Gardocki L., *Prawo karne*, Warszawa 2010.
- Gąsiorowski J., *Kryminalistyczna identyfikacja człowieka – rys historyczny*, Katowice 2004.
- Gulczyński A., Lesiński B., Walachowicz J., Wiewiorowski J., *Historia państwa i prawa. Wybór tekstów źródłowych*, Poznań 2002.
- Hofmański P., Waltoś S., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2013.
- Janicka D., *Nauka o winie i karze w dziejach klasycznej szkoły prawa karnego w Niemczech w 1 połowie XIX wieku*, Toruń 1998.
- Kelly J. M., *Historia zachodniej teorii prawa*, tłum. D. Pietrzyk-Reeves et al., Kraków 2006.
- Maciejewski T., *Historia ustroju i prawa sądowego Polski*, Warszawa 2011.
- Sójka-Zielińska K., *Historia prawa*, Warszawa 2009.
- Warylewski J., *Kara. Podstawy filozoficzne i historyczne*, Gdańsk 2007.
- Warylewski J., *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2005.